

Parlament Grecji uchwalił budżet na rok 2016

6 grudnia 2015

Grecki parlament uchwalił w niedzielę nad ranem stosunkiem głosów 153:145 budżet na rok 2016, który przewiduje m. in. cięcia wydatków na łączną sumę 5,7 mld euro i podwyżki podatków o ok. 2 mld euro. Cięcia, których domagają się zagraniczni pożyczkodawcy, obejmą m. in. wydatki na emerytury, które mają być zmniejszone o ok. 1,8 mld euro i na obronę o 500 mln euro.

Ustawa budżetowa przewiduje deficyt w wysokości 2,1 proc. PKB w porównaniu z 0,2 proc. w tegorocznym budżecie.

Lewicowy rząd premiera Aleksisa Tsiprasa znajduje się pod silnym naciskiem pożyczkodawców, którzy domagają się od Grecji wymiernych rezultatów polityki oszczędnościowej. W sierpniu Tsipras podpisał z pożyczkodawcami trzecie porozumienie o pomocy dla jego kraju w wysokości ok. 86 mld euro. Teraz musi się jednak liczyć z oporem społeczeństwa skrajnie niezadowolonego z polityki cięć i wynikających z nich obniżki stopy życiowej.

Ten budżet będzie trudny dla rządu, który chce pozostawić po sobie wymierne osiągnięcia w dziedzinie sprawiedliwości społecznej – powiedział Tsipras w wystąpieniu na forum parlamentu przed głosowaniem. Podkreślił, że mimo cięć, po raz pierwszy od 5 lat wydatki na szpitale, opiekę społeczną i tworzenie nowych miejsc pracy będą nieznacznie zwiększone, w ramach na które pozwala porozumienie.

Sytuację rządu Tsiprasa utrudnia dodatkowo fakt, iż większość koalicji rządowej stopniała w parlamencie do 3 głosów, po tym jak dwóch deputowanych zaprotestowało przeciwko drastycznym reformom, jakich domagają się pożyczkodawcy. Jednak bez ich dalszej pomocy Grecji grozi niewypłacalność.

Przywódca centroprawicowej opozycji i zarazem tymczasowy lider głównej partii opozycyjnej, Nowej Demokracji, Jannis Plakiotakis oświadczył: „Nowy budżet rządu SYRIZY jest dowodem, iż głoszona przez ten rząd wrażliwość na sprawy socjalne jest mitem (...) Ten budżet wykazuje, że rok 2016 będzie o wiele gorszy niż 2015.”

W poniedziałek oczekiwani są w Atenach przedstawiciele „trojki” pożyczkodawców (Komisja Europejska, Europejski Bank Centralny i Międzynarodowy Fundusz Walutowy) w celu kontynuowania rozmów z rządem Tsiprasa o „reformach” systemu emerytalnego i podatkowego, a także o zmniejszeniu administracji publicznej.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl